

Roma wróciła do treningów po dniu odpoczynku, który powierzył wczoraj trener. Giallorossi zapominają już o Chelsea i przygotowują się do niedzielnego spotkania z Fiorentiną.

Gracze, którzy zagraли we wtorek, wykonywali ćwiczenia rozładowujące. Pozostali trenowali regularnie. Po aktywacji mięśniowej na siłowni zespół przeszedł na boisko, gdzie pracował nad posiadaniem piłki i rozegrał minimecze 11 na 11. W pierwszym piłkarze mogli uderzać na bramkę tylko z ostatniego, wyznaczonego obszaru boiska, w drugim grano na maksimum trzy kontakty z piłką. W trzecim minimeczu grano z kolei z dwójką piłkarzy ustawionych na linii bocznej, których zadaniem było jedynie odgrywanie klepek, z pierwszej piłki, podczas gry w ofensywie.

Dobłą wiadomością dnia jest praca z grupą ze strony Alessandro Florenziego, który zakończył mecz z Chelsea z drobnym urazem. Gracz z numerem "24" przechodził razem z kolegami ćwiczenia rozładowujące, podobnie jak Manolas. Obciążenia treningowe zwiększył Emerson Palmieri. Bruno Peres i Schick trenowali na siłowni, z kolei Karsdorp przechodził terapię.

Jutro zespół przejdzie poranny trening, a w sobotę pojawi się w Trigorii o 15. Po sesji treningowej drużyna wyjedzie do Florencji. O 13:15 w sobotę odbędzie się konferencja prasowa Di Francesco.

Autor: abruzzi